KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
Wydział Nauk Humanistycznych
Instytut Literaturoznawstwa

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgra Michała Urbanowicza pt.

British spy fiction in the changing world: the genre and its hybridity in a diachronic perspective

Tytuł rozprawy trafnie odzwierciedla zainteresowania badawcze Autora, który w swej bardzo interesującej dysertacji podejmuje kwestię rozwoju powieści szpiegowskiej jako hybrydycznego gatunku literackiego. Zagadnienie to p. mgr. Urbanowicz omawia w oparciu o brytyjskie utwory prozatorskie powstałe na początku oraz w połowie XX wieku. Struktura pracy jest logiczna i przejrzysta. Składa się ona ze wstępu, trzech rozdziałów głównych, wniosków końcowych oraz bibliografii.

W rozdziale pierwszym Doktorant przedstawia główne założenia metodologiczne rozprawy. Po syntetycznym omówieniu kategorii gatunku oraz hybrydyczności p. mgr Urbanowicz wprowadza angielski neologizm *factopiction* na określenie istoty powieści szpiegowskiej jako połączenia faktów, fikcji i opinii autora. Stawianie śmiałych tez naukowych i wprowadzanie własnych pojęć niewątpliwie świadczą o godnej pochwały samodzielności badawczej. Mam jednak pewne wątpliwości czy rzeczywiście wskazane przez Doktoranta połączenie odróżnia powieść szpiegowską od innych gatunków literackich. Jeżeli przyjmiemy założenie, że fakty oznaczają po prostu odniesienia do rzeczywistości pozatekstowej, a fikcja elementy wymyślone przez pisarza, który poprzez formę i treść danego utworu może wyrazić swoją opinię na temat teraźniejszości, ale także przeszłości i przyszłości, to mianem *factopiction* można by określić powieść historyczną (teksty Waltera Scotta, czy też Henryka Sienkiewicza byłyby tu wystarczającym przykładem), powieść realistyczną (Charles Dickens i

Honoré de Balzac poprzez swe powieści wyrażali swą opinię na temat rzeczywistości pozatekstowej), a nawet dystopijną ekstrapolację tendencji dających się zaobserwować w czasach, gdy powstawały takie utwory jak *Rok 1984* George'a Orwella czy *Oryks i Derkacz* Margaret Atwood. Przyjęte w rozprawie rozumienie realizmu jako wiernego odwzorowania rzeczywistości warto byłoby także uzupełnić o koncepcję realizmu jako konwencji literackiej, która za pomocą określonych strategii narracyjnych stara się stworzyć wrażenie, że fikcyjny świat przedstawiony rządzi się takimi samymi prawami jak rzeczywistość.

W kolejnej części rozdziału teoretycznego Doktorant podejmuje kwestię miejsca powieści szpiegowskiej w systemie gatunków narracji kryminalnych. Mgr Urbanowicz precyzyjnie wyjaśnia różnicę między dwoma głównym typami prozy kryminalnej, jakimi są powieść detektywistyczna (*mystery fiction*), której dominantą jest motyw zagadki, i thriller, oparty na *suspensie*, oraz przekonująco dowodzi, że drugi z tych gatunków dominuje w przypadku powieści szpiegowskiej. Wyczerpująco omawia przy tym wyróżniane w literaturze przedmiotu podtypy opowieści kryminalnych. Odstępstwem od wnikliwych rozważań typologicznych jest jedynie zdecydowanie wychodząca poza literaturoznawczy zakres rozprawy sekcja poświęcona statystycznej dominacji mężczyzn jako postaci wiodących w powieściach szpiegowskich, która zdaniem Doktoranta odzwierciedla nie tylko rzeczywistą strukturę zatrudnienia w agencjach wywiadowczych, ale także różnice osobowościowe pomiędzy mężczyznami i kobietami. Dużo ważniejsze dla dalszego wywodu jest rozróżnienie między sensacyjnymi a realistycznymi thrillerami szpiegowskimi zaproponowane przez Jamesa Chapmana. W ujęciu Doktoranta, fabuła tekstów należących do pierwszej grupy wykracza poza ramy prawdopodobieństwa, przy jednoczesnej schematyczności kompozycji całego utworu. Realistyczne powieści szpiegowskie cechują się z kolei dużo większą świadomością

złożoności świata, w którym poruszają niejednoznaczni moralnie bohaterowie, a dobro nie zawsze zwycięża.

W kolejnym rozdziale rozprawy Doktorant przedstawia narodziny powieści szpiegowskiej na początku XX w. poprzez zestawienie dwóch tekstów zaliczanych do kanonu literatury brytyjskiej: *Kim* Rudyarda Kiplinga i *Tajnego agenta* Josepha Conrada z dwoma obecnie praktycznie zapomnianymi tekstami, które zainicjowały obecność motywów szpiegowskich w literaturze popularnej: *Zagadką piaszczystych ławic* Erskine'a Childersa i *Behind the throne* Williama le Queuex. P. mgr Urbanowicz kompetentnie kreśli kontekst historyczno-polityczny powstania nowego gatunku, a następnie dokładnie omawia poszczególne powieści. Szczególną uwagę przykłada do wskazania ich związków z rzeczywistością pozatekstową oraz dających się w nich zaobserwować konwencji gatunkowych. P. mgr Urbanowicz przekonująco dowodzi, że od samego początku istnienia powieści szpiegowskiej jako gatunku występowało w niej napięcie między zabiegami narracyjnymi służącymi konstrukcji trzymającej w napięciu fabuły a refleksją nad ułomnością natury ludzkiej oraz uwikłaniem jednostki w sieci skomplikowanych rozgrywek politycznych. Ma także rację, kiedy twierdzi, że pierwsze powieści szpiegowskie mogą zostać odczytane z jednej strony jako wyraz lęku o przyszłość imperium brytyjskiej, zagrożonego wrogimi działaniami takich państw jak Niemcy czy Rosja, a z drugiej jako odzwierciedlenie kryzysu etycznego związanego z gwałtownymi przemianami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi.

W rozdziale trzecim następuje zawężenie perspektywy do twórczości dwóch najważniejszych autorów powieści szpiegowskiej w dwudziestowiecznej literaturze brytyjskiej: Iana Fleminga i Johna Le Carré. P. mgr Urbanowicz błyskotliwie omawia rozwój Jamesa Bonda od postaci literackiej do jednego z centralnych elementów współczesnej kultury

popularnej, super-bohatera, wokół którego powstało złożone transmedialne multiwersum obejmujące nie tylko powieści, ale także filmy czy gry komputerowe. Wobec ogromu tekstów kultury przedstawiających agenta 007, decyzja Doktoranta, aby ograniczyć się do jednej reprezentatywnej powieści, *Casino Royale*, jest ze wszech miar słuszna. Jak trafnie zauważa p. mgr Urbanowicza, tekst ten ilustruje typową dla Fleminga strategię pisarską, polegającą na obudowaniu sensacyjnej fabuły realistycznymi szczegółami, opartymi na elementach zaczerpniętych z rzeczywistości pozatekstowej. Detektywistyczne zacięcie, z którym Doktorant tropi pierwowzory postaci i wydarzeń przedstawionych w powieści, odzwierciedla zaangażowanie z jakim podchodzi do analizowanego przez siebie tematu oraz doskonałą znajomość uniwersum Bonda. Autor nie boi się także poruszać tematów trudnych dla wielbicieli agenta 007, takich jak ksenofobia czy też mizoginizm. Nie jestem jednak do końca przekonany czy ich obecność w twórczości Fleminga może zostać usprawiedliwiona cyniczno-żartobliwym tonem oraz tym, iż Bond różnicuje swoją postawę wobec kobiet czy też przedstawicieli innych nacji. Należałoby chyba przyznać, że jest po prostu dzieckiem swoich czasów i środowiska, w jakim obracał się jego twórca.

Posunięciem jak najbardziej wartościowym poznawczo jest zestawienie romantycznego obrazu działalności szpiegowskiej wyłaniającego się z twórczości Fleminga z realistycznym, a nawet naturalistycznym ujęciem charakterystycznym dla le Carré, którego powieść *Ze śmiertelnego zimna* zostaje omówiona w ostatniej części rozprawy. Podobnie jak we wcześniejszych analizach, Doktorant precyzyjnie wskazuje wydarzenia i postaci historyczne stanowiące źródło inspiracji angielskiego pisarza oraz omawia wątki odsłaniające mało chwalebne i moralnie ambiwalentne kulisy działalności szpiegowskiej w czasach zimnej wojny, wskazując przy tym na konwencje literackie do których się odwołują. MI6, nieprzypadkowo

określane w powieści le Carré mianem Cyrku, okazuje się być cyniczną i bezduszną organizacją gotową wykorzystać i poświęcić własnych agentów w imię walki o wolność i demokrację.

W konkluzji rozprawy p. mgr Urbanowicz wskazuje na korelację pomiędzy głównymi wątkami poszczególnych powieści a kontekstem historyczno-politycznym, w którym powstały, oraz na hybrydyczność powieści szpiegowskiej jako gatunku. Pierwsza z tych konstatacji nie jest może szczególnie odkrywcza, ale niewątpliwie potwierdza tezę, iż powieść szpiegowska jako gatunek z jednej strony może przybierać formę eskapistycznej propagandy, idealizującej kraj rodzinny autora, a z drugiej niejednokrotnie stanowi wyraz lęków i obaw związanych z bieżącymi uwarunkowaniami międzynarodowymi. Najciekawsze okazują się tym samym te teksty, które wychodzą poza to, co aktualne, w kierunku tego, co uniwersalne, jak ma to miejsce, na przykład, w *Tajnym agencie*. Potwierdzeniem hybrydyczności powieści szpiegowskiej są z kolei, zdaniem Autora rozprawy, liczne nawiązania do różnorakich konwencji gatunkowych, które udało mu się zaobserwować w toku swych analiz. Zamykająca rozprawę niezwykle obszerna, 44-stronicowa bibliografia wystawia chlubne świadectwo Doktorantowi i świadczy o jego doskonałej znajomości prac dotyczących powieści szpiegowskiej oraz pokrewnych gatunków.

Niewątpliwą zaletą pracy doktorskiej p. mgr. Urbanowicza jest umiejętny wybór tekstów źródłowych. Oparte na starannie dobranych cytatach interpretacje potwierdzają jego umiejętności analityczne, a szeroki zakres odniesień do innych tekstów literackich i filmów świadczą o erudycji oraz bardzo dobrej orientacji w tematyce będącej przedmiotem rozprawy. Doktorant wnikliwie tropi, wskazuje i opisuje powinowactwa między powieścią szpiegowską a innymi gatunkami literackimi, od tych najbardziej rzucających się w oczy takich jak powieść przygodowa czy detektywistyczna do zdecydowanie mniej oczywistych: powieści gotyckiej czy

satyry. Udaje mu się tym samym wykazać, że powieść szpiegowska to „żarłoczny" gatunek, wchłaniający elementy różnorakich konwencji literackich.

Nie jestem jednak do końca przekonany czy rzeczywiście każda z omawianych przez Doktoranta powieści to hybryda kilkunastu konwencji gatunkowych, których ślady udaje mu się w niej odnaleźć. Pojedyncze sceny i motywy trudno bowiem uznać za wystarczające sygnały wyraźnej i istotnej obecności danego gatunku. Czytelnikowi łatwiej byłoby śledzić wywód Autora, gdyby skupił się na głównych konwencjach literackich i filmowych, które miały największy wpływ na rozwój powieści szpiegowskiej jako gatunku. Szczególnie ciekawe i warte rozwinięcia w ujęciu transmedialnym przyjętym przez Doktoranta, wydały mi się w tym kontekście uwagi na temat wpływu filmowych thrillerów Hitchcocka na literacki styl le Carré.

Liczne odwołania do badań filmoznawczych świadczą o samodzielności badawczej Doktoranta, gotowego wyjść poza bezpieczne ramy własnej dyscypliny naukowej, oraz wrażliwości na intermedialną sieć powiązań charakterystyczną dla współczesnej kultury. P. mgr Urbanowicz słusznie zauważa, że thriller i *spy fiction* (termin, którego najlepszym odpowiednikiem w języku polskim byłoby chyba pojęcie narracji szpiegowskich) powinny być uznane za kategorie transmedialne, odnoszące się do dzieł powstałych w różnych mediach. Oprócz literackich i filmowych manifestacji, o których pisze Doktorant, narracje szpiegowskie mogą przybierać formę komiksu czy też gry komputerowej. Zdecydowanie wartościowe poznawczo są także ustaleniami Doktoranta dotyczące relacji między powieścią szpiegowską, a innymi gatunkami szeroko rozumianych opowieści kryminalnych i sensacyjnych. Wątpliwości wzbudza jednak retrospektywne, achronologiczne zastosowanie opracowanej przez Derryego klasyfikacji filmowych thrillerów z drugiej połowy XX wieku w odniesieniu do dzieł literackich powstałych dużo wcześniej. P. mgr Urbanowicz twierdzi, na przykład, że powieść *Kim* Kiplinga, będąca w jego ujęciu wczesnym przykładem sensacyjnego thrillera szpiegowskiego,

wykorzystuje motywy występujące w następujących podtypach thrillera jako gatunku: *realist spy thriller*, *thriller of acquired identity*, *innocent-on-the-run thriller i thriller of moral confrontation* (s. 99). Trudno zgodzić się z tezą, iż dany gatunek literacki jest hybrydą swych własnych pod-gatunków, hybrydyczność zakłada bowiem połączenie dwóch początkowo zewnętrznych wobec siebie bytów. Co więcej, w czasach, gdy powstawał *Kim*, wskazane przez Doktoranta rodzaje thrillera jeszcze nie istniały, a zatem Kipling nie mógł ich połączyć w swej powieści.

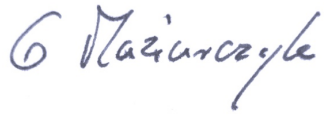
Warto także postawić pytanie czy współwystępowanie elementów sensacyjnych i realistycznych, które p. mgr Urbanowicz zauważa we wszystkich omawianych przez siebie tekstach, można najlepiej opisać jako hybrydę realistycznego i sensacyjnego thrillera szpiegowskiego. Wygląda bowiem na to, że cechy te łączą się w powieści szpiegowskiej jako takiej, a przynależność (pod)gatunkowa danego tekstu zależy od ich natężenia, jak zresztą słusznie zauważa sam Doktorant w rozdziale teoretycznym. Innymi słowy, sensacyjne thrillery szpiegowskie takie jak *Casino Royale* nie tyle wykorzystują elementy realistycznego thrillera szpiegowskiego, co podporządkowują realizm sensacyjności.

Oceniając stronę techniczną rozprawy, stwierdzam, że została starannie zredagowana oraz napisana dobrą akademicką angielszczyzną, choć Doktorantowi nie udało się zupełnie ustrzec drobnych potknięć stylistycznych, przybierających głównie formę skrótów myślowych, łączących kategorie z nieprzystających do siebie domen semantycznych. Postać *femme fatale* występująca w thrillerach sensacyjnych staje się, dla przykładu, „suspenseful *femme fatale* (str. 122), „Bond's xenophobic conduct […] heavily nuanced" (201), a przeprowadzona przez Doktoranta analiza powieści Fleminga „Bondology" (str. 202).

Pomimo przedstawionych powyżej uwag krytycznych, jestem przekonany, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska znacząco poszerza naszą wiedzę na temat miejsca

powieści szpiegowskiej w transmedialnym systemie szeroko rozumianych narracji kryminalnych oraz stanowi wartościowe omówienie związków powieści szpiegowskiej z innymi gatunkami, zarówno literackimi, jak i filmowymi. Doktorant kompetentnie przedstawia strategie literackie typowych dla dwóch głównych typów powieści szpiegowskiej oraz ich uwikłania historyczno-polityczne.

Tym samym, dysertacja p. mgra Michała Urbanowicza spełnia określone w stosownych przepisach wymogi stawiane rozprawom doktorskim, co pozwala na postawienie wniosku o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu.



Dr hab. Grzegorz Maziarczyk, prof. KUL Lublin, 30 sierpnia 2023 r.